

Sygn. akt I ACa 25/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Barbara Trębska (spr.)

Sędzia SA Marzena Miąskiewicz

Sędzia SA Robert Obrębski

Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 11 lipca 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Skarbu Państwa – Ministra Skarbu Państwa

przeciwko (...) spółce z o.o. z siedzibą w S., Przedsiębiorstwu Usług (...) spółce z o.o. z siedzibą w S. i J. G.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 25 czerwca 2013 r., sygn. akt I C 129/08

1. **oddala apelacje;**

2. **zasądza solidarnie od pozwanych: (...) spółki z o.o. z siedzibą w S., Przedsiębiorstwa Usług (...) spółki z o.o. z siedzibą w S. i J. G. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I A Ca 25/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 23 kwietnia 2007 r. Skarb Państwa – Minister Skarbu Państwa wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych: 1) (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S., 2) Przedsiębiorstwa Usług (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. oraz 3) J. G. kwoty 8.421.980 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 lutego 2007 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania. Powód wniósł o rozpoznanie sprawy w postępowaniu nakazowym i wydanie nakazu zapłaty na podstawie weksła wystawionego przez pierwszego z pozwanych i poręczonego przez pozostałych.

Sąd Okręgowy w Warszawie, nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym uwzględnił powództwo i obciążył pozwanych kosztami postępowania. Nakaz ten pozwani zaskarżyli w całości. Podnieśli, że istnieją podstawy do stwierdzenia, że umowa sprzedaży akcji przedsiębiorstwa (...). (...) S.A. z siedzibą w W. zawarta w dniu 18 października 2005 r. jest nieważna, ewentualnie pozwanemu przysługuje roszczenie o obniżenie ceny z powodu wad przedmiotu sprzedaży.

Wyrokiem z dnia 23 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uchylił nakaz zapłaty (pkt I), zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda 8.421.979,81 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 lutego 2007 r. do dnia zapłaty (pkt II), oraz kwotę 7.200 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt III), w pozostałym zakresie (co do kosztów sądowych) utrzymał nakaz zapłaty w mocy (pkt IV).

Orzeczenie to oparł Sąd o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną.

Skarb Państwa będący właścicielem 100 % akcji Przedsiębiorstwa (...). (...) S.A. z siedzibą w W. (dalej także jako: C. H. W.) podjął działania zmierzające do prywatyzacji tej spółki, przez sprzedaż pakietu nie mniej niż 10 % akcji. Jej kapitał zakładowy wynosił 45.000.000 zł i dzielił się na 4.500.000 akcji imiennych serii (...), o wartości nominalnej 10 zł każda. W 2003 r. opracowano memorandum informacyjne według stanu spółki na 31 grudnia 2002 r., mające służyć podmiotom zainteresowanym wzięciem udziału w prywatyzacji spółki. W dniu 31 grudnia 2003 r. w dzienniku (...) opublikowano ogłoszenie Ministra Skarbu Państwa o zaproszeniu do rokowań w sprawie zakupu akcji C. H. W. w liczbie nie mniejszej niż 450.000 dla jednego nabywcy, o wartości nominalnej 10 zł każda. W treści zaproszenia wskazano, że przedmiotem rokowań będzie w szczególności ustalenie ceny za akcję, program rozwoju spółki obejmujący zobowiązania inwestycyjne potencjalnego inwestora, a także zobowiązania dotyczące ochrony interesów pracowników. Termin składania pisemnych odpowiedzi na ogłoszenie upływał w dniu 5 lutego 2004 r. Wpłynęło sześć ofert, w tym m.in. od (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. (dalej także jako (...)). Do dalszego postępowania zakwalifikowano dwóch oferentów, którzy przedstawili najkorzystniejsze ceny za jedną akcję, a mianowicie: (...) z ofertą 8 zł za akcję oraz Konsorcjum (...), oferujące 7 zł za akcję spółki.

W czerwcu 2005 r. pozwana J. G. nabyła udziały spółki (...) sp. z o.o. w S. od poprzedniego właściciela i jako nowy prezes zarządu podtrzymała zainteresowanie udziałem w dalszej prywatyzacji C. H. W.. Z tego też powodu inwestor w końcowej fazie negocjacji pozostawał w bieżącym kontakcie z prywatyzowaną spółką i mógł prawie codziennie spotykać się z członkami jej zarządu. Podczas procedury badania stanu spółki (due diligence) przedstawiciele (...) mieli dostęp do jej dokumentów oraz rozmów z pracownikami. W toku zbierania informacji opierali się na memorandum informacyjnym i dokumentach finansowych spółki.

W dniu 22 lipca 2005 r., wyznaczonym jako koniec terminu składania zaktualizowanych ofert wiążących, wpłynęły oferty od (...), który zaoferował cenę 4,25 zł przy nabyciu pakietu 85 % akcji spółki za 16.065.000 zł i Konsorcjum (...), które zaproponowało cenę 3 zł za akcję i zakup 80% akcji za cenę 10.800.000 zł.

Dla potrzeb procesu prywatyzacyjnego C. H. W. została poddana dwukrotnej wycenie przez (...) Sp. z o.o. w W., doradcy prywatyzacyjnego Ministra Skarbu Państwa. Pierwsza z nich wykonana w marcu 2004 r. obejmowała dane i prognozy finansowe z roku 2003. Przeprowadzenie wyceny metodą dochodową pozwoliło ustalić wartość spółki w przedziale od 33, 1 do 54,9 miliona zł, a jej wartość ustalona metodą skorygowanej wartości aktywów netto wskazywała na kwotę 60.800.000 zł. Ostatecznie wartość spółki, ustalona metodą mieszaną, polegającą na wykorzystaniu wskaźników dotyczących zarówno wielkości posiadanego przez podmiot wyceniany majątku, jak i efektywności jego wykorzystania, została określona w granicach 42.300.000 – 56.900.000 zł. Od roku 2004 r. sytuacja finansowa spółki systematycznie się pogarszała. Na koniec 2004 r. C. H. W. miała stratę netto w wysokości 10.700.000 zł. Na sytuację tę wpłynęła pogarszająca się koniunktura gospodarcza oraz konieczność dostosowania spółki do nowych warunków prowadzenia działalności związanych z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Z tego powodu C. H. W. utraciła możliwość osiągania znacznej części przychodów związanych z prowadzeniem obsługi celnej. Ponadto otwarcie granic doprowadziło do zniesienia wielu dotychczasowych barier związanych z działalnością w branży logistyczno – transportowej pomiędzy różnymi państwami członkowskimi, co doprowadziło do ekspansji podmiotów konkurencyjnych z innych państw Wspólnoty. Pogorszyła się także sytuacja płatnicza spółki, gdyż w branży spedycyjnej zwiększyły się zatory płatnicze, a spółka miała problemy z pozyskaniem finansowania kredytowego w bankach. Z tego powodu wycena spółki dokonana przez doradcę prywatyzacyjnego w lipcu 2005 r. została poddana zasadniczej korekcie. Wartość spółki ustalona metodą skorygowanej wartości aktywów netto wyniosła 48.100.000 zł, zaś wartość według metody dochodowej zamykała się w przedziale od 17.400.000 do 21.400.000 zł. W konkluzji sformułowano ocenę, że potencjał spółki mierzony metodą majątkową pozostaje znaczny, lecz trudności finansowe

spowodowane brakiem środków obrotowych sprawiają, że spółka nie ma możliwości efektywnego wykorzystania swoich zasobów kapitałowych. Ostatecznie, określony w wycenie przedział wartości spółki dla potrzeb prywatyzacji wyniósł 19.400.000 zł – 29.200.000 zł. Wycena ta była podstawowym dokumentem dla Ministra Skarbu Państwa i oferowana cena za zakup akcji spółki musiała mieścić się w granicach w niej ustalonych.

W dniu 11 sierpnia 2005 r. w Monitorze Polskim B nr (...) opublikowane zostało sprawozdanie finansowe C. H. W. za 2004 rok. Zwracano w nim uwagę na trudną i ryzykowną dla inwestora sytuację spółki oraz na wysoki poziom zobowiązań krótkoterminowych. W dniu 28 lipca 2005 r. Minister Skarbu Państwa wezwał obu potencjalnych inwestorów do podwyższenia zaoferowanej ceny, gdyż ich aktualne oferty nie są satysfakcjonujące i nie osiągają dolnego progu wyceny spółki. W dniu 5 sierpnia 2005 r. (...) złożyła dodatkowe oświadczenie do oferty wiążącej pochodzącej z 22 lipca 2005 r., w którym zaoferowała podwyższenie ceny akcji nabycia do kwoty 4,74 zł za jedną akcję, jednocześnie proponując zapłatę ceny w trzech ratach, przy czym pierwsza z nich w wysokości 5.000.000 zł miała być płatna w dniu zawarcia umowy sprzedaży. W treści pisma inwestor potwierdził, że od dnia 22 lipca 2005 r. pojawiły się nowe, niekorzystne dla niego okoliczności dotyczące prywatyzowanej spółki, związane z brakiem spłacenia przez nią kredytu obrotowego w (...) Banku, oraz powzięciem informacji, że długi spółki są skupowane przez firmę windykacyjną. Konsorcjum (...) nie zmieniło swojej poprzedniej oferty. Doradca zarekomendował Ministrowi Skarbu Państwa, by dalsze negocjacje prowadzić z (...). W dniu 24 sierpnia 2005 r. Minister udzielił C. H. W. prawa do wyłączności negocjacyjnej do dnia 5 września 2005 r. Po spotkaniach negocjacyjnych, które miały miejsce w dniach 26, 29 i 30 sierpnia 2005 r. w siedzibie Ministerstwa Skarbu Państwa, strony uzgodniły podstawowe warunki transakcji i w dniu 30 sierpnia 2005 r. parafowały projekt umowy sprzedaży akcji. Zgodnie z nim, Skarb Państwa miał zbyć 85 % akcji spółki za cenę 18.130.500 zł w ten sposób, że cena 16.000.000 zł miała być zapłacona w dniu podpisania umowy, a pozostała część do 31 grudnia 2008 r. Po parafowaniu projektu umowy inwestor odbywał spotkania z przedstawicielami pracowników zatrudnionych w prywatyzowanej spółce zrzeszonymi w czterech związkach zawodowych. Negocjowano porozumienie socjalne. W dniu 15 września 2005 r. między (...) a trzema związkami zawodowymi zostało zawarte porozumienie w sprawie gwarancji zatrudnienia dla pracowników C. H. W..

W dniu 27 września 2005 r. członkowie zarządu C. H. W. poinformowali Ministra Skarbu Państwa o sytuacji finansowej spółki. Wskazali, że w 2004 roku działalność spółki przyniosła stratę brutto w wysokości 8.340.000 zł, a po ośmiu miesiącach działalności w 2005 r. stratę w wysokości 11.000.000 zł. Z kolei zobowiązania spółki na dzień 31 sierpnia 2005 r. wyniosły 40.900.000 zł, z czego te o charakterze przeterminowanym – 23.300.000 zł. W konkluzji stwierdzono, że sytuacja spółki jest bardzo zła, a najlepszym rozwiązaniem jej problemów byłoby pozyskanie inwestora branżowego, który zapewniłby dopływ środków finansowych. W kolejnym piśmie zarząd spółki stwierdzał, że jeśli proces prywatyzacji nie zostanie szybko dokończony, to konieczne będzie wprowadzenie drastycznego programu naprawczego, który może nie odnieść zamierzonych skutków, przez co konieczne może być złożenie w niedługim czasie wniosku o upadłość spółki. W trzecim piśmie z tej daty Minister Skarbu został poinformowany, że partnerzy w zakresie spedycji lotniczej – B. A. oraz A. i A. A. wypowiedzieli umowy łączące je ze spółką ze względu na nieterminowe płatności.

W dniu 5 października 2005 r., wobec przedłużającego się procesu prywatyzacji spółki, (...) wystosowała pismo do Ministra Skarbu Państwa, stwierdzając, że powraca do swojej pierwotnej oferty z dnia 30 lipca 2005 r., opiewającej na pakiet 85 % akcji za cenę 16.065.000 zł, czyli 4,20 zł za akcję. Wskazano, że spółka nadal generuje wysoką stratę oraz traci kluczowych klientów. W dniu 6 października 2005 r. inwestor zwrócił się do Ministra Skarbu Państwa i oświadczył, że wycofuje ofertę z dnia poprzedniego i ponownie zadeklarował chęć nabycia pakietu 85 % akcji za cenę 4,74 zł za jedną akcję. Przedstawił dwa warianty zakupu akcji spółki. Pierwszy polegał na zakupie 70 % akcji za cenę 14.931.000 zł płatną w części 8.000.000 zł w dniu zawarcia umowy, a pozostałą kwotę w kolejnych 3 ratach. Pozostałe 15 % akcji miało zostać nabyte w uzgodnionym terminie. Według drugiego wariantu, umowę sprzedaży miało zostać objęte 75 % akcji za cenę 15.997.500 zł płatną ratalnie, przy czym kwota 7.500.000 zł w dniu zawarcia umowy, a pozostała część ceny w trzech kolejnych ratach, ostatnia - do dnia 31 grudnia 2008 r. W treści zmodyfikowanej oferty inwestor zaznaczył, że powyższe propozycje zostały podyktowane ciągle generowanymi stratami miesięcznymi spółki w wysokości 2.000.000 zł, znacznym naruszeniem kapitału podstawowego oraz zagrożeniem upadłością spółki.

W dniu 18 października 2005 r. Skarb Państwa reprezentowany przez Ministra Skarbu Państwa – J. S. zawarł z (...) Sp. z o.o. umowę sprzedaży akcji Przedsiębiorstwa (...). (...) S.A. w W., obejmującą sprzedaż na rzecz kupującego 3.375.000 akcji imiennych zwykłych spółki serii (...) reprezentujących 75 % głosów na walnym zgromadzeniu za cenę 15.997.500 zł, przy cenie za jedną akcję - 4,74 zł. W dniu zawarcia umowy kupujący zapłacił część ceny w wysokości 8.000.000 zł i zobowiązał się do zapłaty pozostałej części ceny w trzech ratach, pierwsza w wysokości 3.000.000 zł miała zostać zapłacona do dnia 31 grudnia 2006 r., druga w kwocie 2.997.500 zł do dnia 31 grudnia 2007 r., a trzecia w wysokości 2.000.000 zł do dnia 31 grudnia 2008 r. Strony postanowiły, że w razie nieuregulowania w terminie płatności z tytułu ceny zakupu akcji, sprzedający będzie miał prawo postawić w stan natychmiastowej wymagalności pozostałą część ceny sprzedaży akcji. Na zabezpieczenie tego zobowiązania kupujący wystawił weksel własny in blanco zaopatrzony w klauzulę bez protestu, który został poręczony przez pozwanych: Przedsiębiorstwo Usług (...) Sp. z o.o. w S. oraz J. G..

Strony zamieściły również w treści umowy sprzedaży postanowienie o zobowiązaniu się kupującego do dokonania w spółce nakładów inwestycyjnych w kwocie co najmniej 10.000.000 zł w aktywa trwale spółki w ciągu trzech lat. Dodatkowo kupujący zobowiązał się do podwyższenia kapitału zakładowego spółki o kwotę 10.000.000 zł łącznie, najpóźniej do końca trzeciego pełnego roku obrotowego. W umowie kupujący oświadczył, że jest mu znany stan przedsiębiorstwa spółki oraz, że wszystkie informacje na ten temat uzyskał w trakcie własnych badań. Jednocześnie potwierdził, że w celu przeprowadzenia badań i analiz sytuacji przedsiębiorstwa spółki, miał pełny dostęp do wszelkich źródeł informacji o spółce, a w szczególności do majątku, pracowników, ksiąg, zapisów i akt spółki.

Kupujący nie zapłacił pozostałej części ceny zakupu akcji w umownym terminie. Dlatego też w dniu 26 stycznia 2007 r. powód postawił całą brakującą cenę zakupu w stan natychmiastowej wymagalności i wezwał go oraz poręczycieli wekslowych do zapłaty kwoty 8.421.979, 81 zł. Wobec braku ich reakcji, sprzedający wypełnił weksel własny in blanco na kwotę 8.421.979, 81 zł, umieszczając w jego treści, że zobowiązany z weksla zapłaci wymienioną w nim kwotę 12 lutego 2007 r.

Po zawarciu umowy, kupujący objął nabyte akcji C. H. W. i rozpoczął wykonywanie uprawnień w ramach nadzoru właścicielskiego. Pismem z dnia 21 listopada 2005 r. pozwana J. G. zwróciła się do Ministra Skarbu Państwa z informacją, że sytuacja bieżąca spółki jest dramatyczna, a skala jej wymagalnych zobowiązań powoduje, że przedsiębiorstwu brak jest środków na bieżącą działalność. Stwierdziła, że zastała spółkę w dużo gorszym stanie niż to wynikało z dokumentów i opisu prezentowanych jej przed zawarciem umowy. Kolejnym pismem z dnia 25 kwietnia 2006 r., (...) poinformował Ministra, że został wprowadzony w błąd co do oceny prywatyzowanego przedsiębiorstwa przez zarząd tej spółki oraz przez sprzedającego. Wskazał, że w okresie pomiędzy badaniem spółki a podpisaniem umowy prywatyzacyjnej zwiększył się znacznie rozmiar ustalonych zobowiązań celnych, gdyż zaliczki na poczet należności celnych były wykorzystywane na działalność bieżącą, zamiast do właściwych urzędów celnych. Inwestor stwierdził również, że nie otrzymał wszystkich istotnych dla oceny stanu finansowego spółki dokumentów, a jej bilans na dzień 30 czerwca 2005 r. świadomie zawyżał wartość niektórych składników majątku po stronie jej aktywów. W konkluzji inwestor wniósł o zmianę umowy spółki przez przyjęcie, że cena sprzedaży akcji zostanie obniżona o kwotę 10 milionów złotych, a inwestor zostanie zwolniony ze zobowiązań dotyczących podwyższenia kapitału zakładowego oraz zobowiązań inwestycyjnych.

Minister Skarbu Państwa, odpowiadając (...) stwierdził, że działania inwestora na ostatnim etapie negocjacji świadczą o tym, że znał on trudną sytuację finansową spółki, szczególnie w świetle jego pisemnego oświadczenia z dnia 6 października 2005 r., w którym stwierdzał, że współpracujące z nim banki nie godzą się na kredytowanie transakcji z powodu trudnej sytuacji prywatyzowanej spółki. Minister Skarbu Państwa odmówił jednocześnie przyjęcia przedłożonych przez inwestora propozycji modyfikacji postanowień umownych i wezwał go do realizacji umowy w kształcie z dnia 18 października 2005 r. Stanowisko to powtórzył Minister w kolejnej korespondencji jaką strony umowy wymieniały.

W dniu 24 listopada 2006 r. (...) złożył oświadczenie o częściowym uchyleniu się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli wchodzącego w skład umowy sprzedaży akcji, a mianowicie w części dotyczącej ceny sprzedaży

akcji ponad kwotę 2,50 zł oraz łącznej ceny sprzedaży nabywanych akcji ponad kwotę 8.437.500 zł, zobowiązań inwestycyjnych ponad kwotę 2.500.000 zł oraz obowiązku podwyższenia kapitału zakładowego ponad kwotę 2.500.000 zł. W uzasadnieniu wskazał, że w chwili zawierania umowy w dniu 18 października 2005 r. działał pod wpływem błędu, gdyż stan spółki okazał się inny niż wynikało to z zapewnień sprzedającego, jego doradców i organów prywatyzowanej spółki. Pismem z dnia 11 grudnia 2006 r. Minister Skarbu Państwa poinformował inwestora, że złożone mu oświadczenie woli o odstąpieniu od umowy zostało dokonane bezpodstawnie. Strony prowadziły jeszcze dalszą korespondencję w sprawie zmiany warunków realizacji postanowień umowy prywatyzacyjnej, odbywały się także spotkania w Ministerstwie Skarbu Państwa, jednak były one nieefektywne dla inwestora, gdyż sprzedający uzależniał modyfikację warunków umowy sprzedaży od wywiązania się inwestora ze wszystkich wymagalnych zobowiązań wynikających z tej umowy, co nie nastąpiło.

W dniu 10 maja 2007 r. (...) wniosła pozew przeciwko Skarbowi Państwa – Ministrowi Skarbowi Państwa o ustalenie, że umowa sprzedaży akcji C. H. W. zawarta w dniu 18 października 2005 r., jest nieważna. W toku postępowania powód sformułował również żądanie ewentualne rozwiązania przez Sąd umowy z powodu istotnej zmiany stosunków. Prawomocnym wyrokiem z dnia 29 maja 2008 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo.

Ustaleń powyższych dokonał Sąd na podstawie złożonych przez strony dokumentów oraz zeznań świadków. Sąd oddalił wnioski dowodowe strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości na okoliczność nieprawidłowości w prowadzeniu (...) spółki C. (...) S.A. w W. oraz ukrywania należności celnych tej spółki oraz z zakresu wyceny majątku na okoliczność obniżenia wartości akcji tej spółki z powodu wad obciążających przedmiot sprzedaży. Przeprowadzenie tych dowodów, co do tego dowodowych wskazanych przez stronę pozwaną, nie miałyby znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Przedmiotem postępowania sądowego nie były kwestie związane z nieprawidłowościami ewidencji księgowej w prywatyzowanej spółce, lecz roszczenia wynikające z umowy sprzedaży akcji zawartej w dniu 18 października 2005 r. Nadto, przeprowadzenie tego rodzaju dowodu, nie pozwoliłoby również rozstrzygnąć, czy strona pozwana pozostawała w błędzie co do stanu prywatyzowanej spółki, skoro okoliczności związane z jej księgowością badała na etapie procedury due diligence. Jednocześnie Sąd uznał dowód z przesłuchania strony J. G. za w istotnej części niewiarygodny, poza okolicznościami potwierdzonymi innymi dowodami, odnoszącymi się do ogólnego przebiegu prywatyzacji spółki C. (...) S.A. w W.

Oceniając roszczenie powoda z uwzględnieniem tak ustalonej podstawy faktycznej Sąd Okręgowy uznał je za udowodnione i uzasadnione. Wywodził je powód z umowy prywatyzacyjnej jaką zawarł z (...), a powstało ono w związku z niezapłaceniem przez kupującego ceny za nabywane akcje. Wierzytelność zbywcy z tego tytułu zabezpieczona była wekslem in blanco poręczonym przez pozostałych pozwanych. Bronili się oni wskazując na uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli inwestora zawartego w tejże umowie, jako złożonego pod wpływem błędu wywołanego podstępnie przez sprzedającego, jak również na wystąpienie okoliczności o charakterze nadzwyczajnej zmiany stosunków. Wskazywali także, że przedmiot umowy był dotknięty wadą, która powinna uzasadniać obniżenie ceny z tytułu zapłaty.

Sąd Okręgowy wszystkie zarzuty pozwanych uznał za niezasadne. Wskazał, że nie było podstaw, aby uznać, że (...) został wprowadzony w błąd co do treści czynności prawnej, w tym co do stanu finansowego prywatyzowanej spółki na dzień zawarcia umowy, tj. 18 października 2005 r. Wręcz przeciwnie, uznał, że istnieją powody do ustalenia, że kupujący posiadał kluczowe informacje na temat kondycji przedsiębiorstwa spółki. Świadczą o tym jego pisma z dnia 5 i 6 października 2005 r., kierowane do Ministra Skarbu Państwa zawierające kolejne modyfikacje wcześniej złożonych ofert nabycia akcji spółki. Wynika z nich, że kupujący zdawał sobie sprawę z trudnej, wręcz dramatycznej sytuacji finansowej C. H. W.. Miał świadomość tych faktów, o których była mowa w pismach spółki C. H. W., sygnowanych przez ówczesnych członków zarządu do Ministra Skarbu Państwa z 27 września 2005 r. Jeśli bowiem w jednym z tych pism ówczesny zarząd prywatyzowanej spółki informuje Ministra Skarbu Państwa, że straciła ona kluczowych kontrahentów z branży lotniczej, gdyż wypowiedzieli oni zawarte ze spółką umowy, a jednocześnie w piśmie z dnia 5 października 2005 r. kierowanym również do Ministra Skarbu Państwa (...) stwierdza, że modyfikuje swoją ofertę na niekorzyść Skarbu Państwa, gdyż sytuacja spółki jest bardzo zła i traci ona ważnych klientów, to można przyjąć,

że zakres informacji posiadanych przez (...) na temat stanu spółki nie odbiegał zasadniczo od tych posiadanych przez jej ówczesny zarząd.

Nadto, większość załączonych do zarzutów od nakazu zapłaty dokumentów, które w przekonaniu strony pozwanej świadczyć miały o tym, że sytuacja spółki była diametralnie odmienna od tej, jaka została pozwanym zaprezentowana na etapie negocjowania i zawierania umowy prywatyzacyjnej, pokrywała się z dokumentami, które strona pozwana otrzymała na etapie prywatyzacyjnej procedury badania spółki, co wynika z wykazu materiałów przekazanych przedstawicielowi inwestora, W. M. w dniu 18 lipca 2005 r.

W tej sytuacji, zdaniem Sądu Okręgowego nie da się stwierdzić wystąpienia po stronie pozwanej (...) błędu w rozumieniu art. 84 § 1 i 2 k.c. Sąd wskazał, że błąd w rozumieniu tego przepisu musi dotyczyć treści wchodzących w skład czynności prawnej, w tym wypadku powinien zatem dotyczyć treści umowy prywatyzacyjnej z dnia 18 października 2005 r., na którą złożyły się oświadczenia woli stron. Podkreślił, że w ich skład nie wchodziło – po żadnej ze stron – zapewnienie, że kondycja finansowa C. (...) S.A. jest dobra bądź, że przed tą spółką rysują się satysfakcjonujące perspektywy rozwojowe. Wbrew twierdzeniom strony pozwanej, zapewnienia takiego nie można wywodzić również z treści zobowiązań inwestycyjnych, nie wynika z nich bowiem nawet pośrednio, aby sytuacja spółki prezentowała się solidnie pod względem finansowym.

W konkluzji Sąd stwierdził, że wyobrażenia inwestora dotyczące sytuacji finansowej prywatyzowanej spółki i jej perspektywy rozwojowych sytuowały się nie na płaszczyźnie związanej z treścią czynności prawnej, lecz przede wszystkim dotyczyły sfery oczekiwań i motywacji związanej z samym zawarciem umowy prywatyzacyjnej. Tego zaś rodzaju przesłanki są poza granicami błędu relewantnego w rozumieniu art. 84 k.c. i nie uprawniają do złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych własnego oświadczenia woli, co wynika z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Ponadto Sąd Okręgowy wskazał, że to nie Minister Skarbu Państwa w dniu 13 października 2005 r. zmienił oferowane warunki sprzedaży akcji spółki, w ten sposób, że przeznaczył do sprzedaży jedynie 75 % akcji spółki i zaproponował rozłożenie należności na raty. Propozycja ta wyszła od inwestora i została sformułowana w jego oświadczeniach kierowanych do sprzedającego z dnia 5 i 6 października 2005 r. Pozwana spółka niezgodnie zatem z rzeczywistym stanem rzeczy, przedstawia swoją aktywność negocjacyjną w taki sposób, aby umniejszyć swój udział w rzeczywistym procesie uzgadniania istotnych postanowień umowy. Sąd podkreślił, że kupujący był w negocjacjach aktywny, nie ograniczał się do akceptacji oświadczeń i stanowisk wychodzących od sprzedającego. Miał też możliwości, czas i środki do zbadania stanu spółki, a czym świadczą nie tylko wykazy dokumentów, jakie przedstawiciele (...) otrzymali na etapie procedury badania spółki, ale również zeznania większości świadków zaangażowanych w proces prywatyzacji po stronie inwestora oraz Skarbu Państwa.

Stąd też Sąd wyprowadził wniosek, że jeśli nawet doszłoby po stronie pozwanej do mylnego wyobrażenia o rzeczywistym finansowym stanie spółki, to wyłącznie z powodu okoliczności, za które to ona ponosi odpowiedzialność. W sytuacji posiadania narzędzi umożliwiających poznanie faktycznego stanu spółki, przeprowadzenie badania w sposób, który nie doprowadził do wykrycia istotnych okoliczności, należy kwalifikować, z uwagi na wysoce specjalistyczny charakter kontraktu prywatyzacyjnego z dnia 18 października 2005 r., jako niedołożenie należytej staranności.

Dalej Sąd stwierdził, że powołanie się na błąd przez kupującego i uwzględnienie jego oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli o nabyciu akcji prywatyzowanej spółki jest wykluczone również z powodu niedochowania przez niego terminu dla złożenia takiego oświadczenia, przewidzianego w art. 88 § 1 i 2 k.c. Gdyby hipotetycznie przyjąć, że (...) złożyła oświadczenie woli obarczone błędem, to bieg terminu do złożenia oświadczenia o uchyleniu się od jego skutków prawnych, upłynął po upływie roku od wykrycia błędu przez kupującego. Mając na uwadze przebieg i treść wymiany stanowisk między stronami po zawarciu umowy, należałoby przyjąć, że do wykrycia błędu doszło w dniu 25 listopada 2005 r., gdyż w tej dacie (...) po raz pierwszy wystąpiła do Ministra Skarbu Państwa, wskazując, że jest gorszy niżby to wynikało z ustaleń, które legły u podstawy umowy prywatyzacyjnej.

Najpóźniej zaś, do wykrycia ewentualnego błędu doszło w dniu 25 kwietnia 2006 r., gdyż z tego dnia pochodziło stanowisko strony pozwanej, gdzie w bardziej rozbudowany sposób powołano okoliczności mające świadczyć o tym, że kupujący został wprowadzony w błąd. W ocenie Sądu, przyjęcie żadnej z tych dat, jako początku biegu terminu, o którym mowa w art. 88 § 2 k.c. nie pozwala uznać, że do złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli doszło z zachowaniem tego terminu. Pierwsze oświadczenie tego rodzaju kupujący złożył w dniu 24 listopada 2006 r., a więc przed upływem terminu liczonego od dnia 25 listopada 2005 r., jednakże oświadczenie to było bezskuteczne, gdyż w jego treści kupujący uchylił się jedynie częściowo od złożonego oświadczenia woli, w zakresie części ceny za akcje oraz co do części zobowiązań inwestycyjnych i związanych z gwarancjami zatrudnienia. Tymczasem oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli, w rozumieniu art. 88 § 1 k.c., może dotyczyć jedynie niepodzielnie całego oświadczenia woli, nie zaś tych jego elementów, które w przekonaniu składającego oświadczenie są dla niego najbardziej niekorzystne. Rezultatem złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli jest nieważność całej czynności prawnej, nie zaś jej poszczególnych składników. Kolejne oświadczenie kupującego o uchyleniu się od skutków prawnych złożonego przez siebie oświadczenia woli pod wpływem błędu, zostało dokonane w piśmie procesowym – zarzutach od nakazu zapłaty z dnia 25 maja 2007 r. Choć możliwość zawarcia takiego oświadczenia w piśmie procesowym jest niewykluczona, to jednak zostało ono złożone po upływie rocznego terminu z art. 88 § 2 k.c., nawet jeśli za początek tego terminu przyjąć datę późniejszą, tj. datę pisma inwestora do Ministra Skarbu Państwa z dnia 25 kwietnia 2006 r., przy czym należy jeszcze uwzględnić fakt, że dla odniesienia skutku pismo procesowe zawierające wspomniane oświadczenie musi zostać doręczone drugiej stronie, to zaś nastąpiło w dniu 14 lutego 2008 r.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie było również podstaw do zastosowania art. 357¹ k.c., gdyż w stanie faktycznym sprawy nie wystąpiła nadzwyczajna zmiana stosunków w okresie między zawarciem umowy a jej wykonywaniem. Nie jest bowiem nadzwyczajną zmianą stosunków pogarszająca się kondycja finansowa podmiotu prywatyzowanego, bowiem podstawy do stwierdzenia tej okoliczności istniały przed zawarciem umowy sprzedaży akcji. Ponadto Sąd wskazał, że skorzystanie z możliwości zastosowania art. 357¹ k.c. wymaga wytoczenia powództwa, albo w formie powództwa głównego, albo w formie powództwa wzajemnego, nie wystarczy zaś samo powołanie zarzutu procesowego.

W ocenie Sądu Okręgowego nie było również zasadne żądanie obniżenia ceny z powodu wystąpienia wad przedmiotu objętego umową, na podstawie przepisów o rękojmi przy sprzedaży. Żadna z kategorii wad rzeczy wymienionych w art. 556 § 1 k.c. nie wystąpiła w odniesieniu do przedmiotu umowy sprzedaży akcji. Nie istniała wada zmniejszająca wartość sprzedanych akcji ze względu na oznaczony w umowie cel, okoliczności lub przeznaczenie rzeczy. Wartość akcji spółki była przedmiotem negocjacji, w toku których dochodziło do kilkukrotnej zmiany oferty ceny nabycia. Powodem ustalenia ceny za akcję na dużo niższym poziomie niż nominalny były okoliczności związane ze stanem spółki, znane obu stronom umowy. Wartość rynkowa akcji spółki takiej jak C. H. W. ma charakter dynamiczny i podlega wpływom wielu czynników zewnętrznych o charakterze rynkowym i gospodarczym. Z tego powodu trudno oczekiwać, aby akcje te miały stabilną i trwałą wartość, która mogłaby zostać obecnie ustalona na kilka lat wstecz, w sytuacji kiedy warunki gospodarcze i rynkowe są całkowicie odmienne aniżeli w dacie zawierania umowy.

W ocenie Sądu pozwani J. G. i Przedsiębiorstwo Usług (...) Sp. z o.o. w S. odpowiadają solidarnie z (...) wobec powoda w zakresie kwoty dochodzonej pozwem na podstawie udzielonego poręczenia wekslowego. Ich odpowiedzialność jest zatem niezależna, w sensie podstawy prawnomaterialnej, od samej umowy sprzedaży akcji z dnia 18 października 2005 r., gdyż odpowiadają oni wobec powoda Skarbu Państwa na podstawie stosunku wekslowego. Zobowiązania poręczyciela wekslowego wobec remitenta (w tym wypadku Skarbu Państwa) ma charakter zobowiązania abstrakcyjnego, co oznacza, że poręczyciele weksłowi nie mogą powoływać się na zarzuty dotyczące stosunku podstawowego, tj. tego, który stał się podstawą wystawienia weksła. Nie mogą oni zatem kwestionować ważności tej umowy, powołując się na działanie kupującego pod wpływem błędu, lub na rękojmię z tytułu wad rzeczy sprzedanej.

Na koniec Sąd Okręgowy wskazał, że skoro po wniesieniu zarzutów od wydanego w sprawie nakazu zapłaty, sprawa przeniosła się z płaszczyzny stosunku wekslowego na stosunek podstawowy w odniesieniu do (...), to należało zmienić

podstawę prawną zasądzenia kwoty dochodzonej pozwem, z przepisów prawa wekslowego na ogólne przepisy o skutkach prawnych umowy sprzedaży. Stąd też podstawą zasądzenia roszczenia zgłoszonego w pozwie był przepisu art. 535 k.c.. Z tego też powodu, należało w ocenie Sądu Okręgowego, uchylić wydany w sprawie nakaz zapłaty i orzec o żądaniu pozwu, mając na uwadze to, że wydanie nakazu zapłaty ma miejsce wyłącznie w przypadkach ściśle w ustawie określonych (art. 485 § 1 – 3 k.p.c.). Wśród tych przypadków znajduje się wydanie nakazu zapłaty przeciwko zobowiązanemu z weksła, jeśli jednak spór przenosi się z płaszczyzny stosunku wekslowego na płaszczyznę stosunku cywilnoprawnego, to sytuacja taka nie mieści się w katalogu przypadków, na podstawie których wydać można nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym. Stąd też należało orzeczenie to uchylić i orzec co do zasadności żądania, w takim samym zakresie, jednakże częściowo (wobec jednego pozwanego) z innej podstawy.

W apelacji od powyższego wyroku pozwani – skarżąc go w całości – wnieśli o jego zmianę przez uchylenie w całości nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym oraz oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz każdego z pozwanych kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania za wszystkie instancje. Ponadto, wnieśli skarżący o:

1. dopuszczenie i przeprowadzenie przez Sąd Apelacyjny dowodów wnioskowanych przez pozwanych w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, tj. dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości oraz biegłego z zakresu wyceny majątku na okoliczności jak w zarzutach od nakazu zapłaty,

2. zobowiązanie powoda, Agencji Rozwoju Przemysłu S.A. oraz Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów do złożenia znajdującej się w posiadaniu ww. podmiotów dokumentacji dotyczącej przyznania C. (...) S.A. pomocy publicznej zatwierdzonej decyzjami Komisji Europejskiej nr (...) oraz (...) w szczególności notyfikacji składanych Komisji Europejskiej oraz korespondencji wymienianej w postępowaniach zakończonych wydaniem ww. decyzji i dopuszczenie dowodu z tej dokumentacji na okoliczności wiedzy powoda o faktycznej sytuacji C. (...) S.A.,

3. zobowiązanie powoda, w trybie art. 248 k.p.c. do złożenia do akt sprawy:

- dokumentacji postępowania prywatyzacyjnego spółki C. (...) S.A. na okoliczność nieprawidłowości w procesie prywatyzacyjnym;

- korespondencji między powodem a Zarządem C. (...) SA. w latach 2003-2005, na okoliczność, że powód oraz ówczesny Zarząd ww. spółki mieli świadomość rzeczywistej sytuacji spółki, w tym mieli świadomość: bardzo złej sytuacji majątkowej C. (...) S.A., nieprawidłowości w funkcjonowaniu C. (...) SA., braku wiedzy o tych okolicznościach po stronie Pozwanych.

W zarzutach apelacji pozwani zarzucili:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a/ art. 33 i art. 34 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji (Dz.U. z 2013 r., poz. 216) w zw. z § 14 ust. 1 pkt 4 i pkt 8 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20 grudnia 2004 r. w sprawie szczegółowego trybu zbywania akcji Skarbu Państwa (Dz.U. Nr 286, poz. 2871) przez ich niezastosowanie i uznanie, że umowa sprzedaży akcji z dnia 18 października 2005 r., była ważna,

b/ art. 32 w zw. z art. 10 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe, przez ich niewłaściwą wykładnię i przyjęcie, że osoby poręczające za wystawcę weksła własnego in blanco mogą kwestionować zobowiązanie wekslowe jedynie z powodu wad formalnych weksła,

c/ art. 357¹ k.c. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że żądanie oparte na tym przepisie może być zawarte jedynie w pozwie lub w pozwie wzajemnym,

d/ art. 84, 86 i 88 § 2 k.c. w zw. z art. 65 § 1 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczeń woli zawartych w umowie sprzedaży akcji złożone przez (...) Sp.

z o.o. w piśmie doręczonym powodowi w dniu 27 listopada 2006 r. było nieskuteczne z uwagi na fakt, że w treści oświadczenia mowa jedynie o częściowym uchyleniu się od skutków prawnych, podczas gdy prawidłowa wykładnia tego oświadczenia prowadzi do wniosku, że zamiarem (...) Sp. z o.o. było całkowite uchylenie się od skutków prawnych umowy,

e/ art. 84 i 86 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że w niniejszej sprawie nie istniały przesłanki uzasadniające twierdzenie, że (...) Sp. z o.o. została wprowadzona w błąd w związku ze sprzedażą akcji C. (...) S.A. przez powoda lub osoby, których działanie należy traktować na równi z działaniem powoda,

f/ art. 556 § 1 w zw. z art. 560 § 1 i § 3 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że (w wypadku braku skuteczności oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych) brak podstaw do obniżenia ceny akcji nabytych na podstawie umowy z dnia 18 października 2005 r.,

2.naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia, tj.

a/ art. 227 w zw. z art. 232 k.p.c. przez oddalenie wniosków pozwanych o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości oraz biegłego z zakresu wyceny majątku na okoliczności jak w zarzutach od nakazu zapłaty,

b/ art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i oparcie rozstrzygnięcia na ocenie materiału dowodowego przeprowadzonej z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów, w szczególności w sposób sprzeczny z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego,

c/ art. 248 k.p.c. przez brak wezwania powoda do złożenia do akt sprawy postępowania prywatyzacyjnego C. H. W. oraz korespondencji między powodem a Zarządem prywatyzowanej spółki,

d/ art. 316 § 1 k.p.c. przez niewzięcie za podstawę orzeczenia stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, tj.:

- pominięcie przy wyrokowaniu podnoszonej przez pozwanych okoliczności, że prywatyzowanej spółce udzielona została dwukrotnie pomoc publiczna,

- faktu spełnienia przez pozwanego ad 2 części świadczenia w związku z prowadzonym postępowaniem egzekucyjnym przed Komornikiem Sądowym przy Sądzie Rejonowym w Siedlcach A. O. (KM 1341/09);

e/ art. 316 § 2 k.p.c. przez nieotwarcie na nowo rozprawy, mimo że ujawnione zostały nowe okoliczności (w szczególności w zakresie udzielonej prywatyzowanej spółce pomocy publicznej), które mają znaczenie dla oceny podnoszonych przez stronę Pozwaną zarzutów;

f/ art. 328 § 2 k.p.c. przez brak odniesienia się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do podnoszonych przez stronę pozwaną:

- zarzutów dotyczących sprzeczności postępowania prywatyzacyjnego dotyczącego C. (...) S.A. z przepisami ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji i przepisami aktów wykonawczych do tej ustawy;

- okoliczności dotyczących udzielenia prywatyzowanej spółce za pośrednictwem i z udziałem Powoda pomocy publicznej na ratowanie, a następnie na restrukturyzację przedsiębiorstwa;

- zarzutów dotyczących nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.).

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Zarzuty naruszenia prawa procesowego zmierzają do zakwestionowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Są one bezzasadne. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i dokonaną przez ten Sąd ocenę dowodów. Wbrew zarzutowi apelacji nie jest ona sprzeczna z zasadami wyrażonymi w art. 233 § 1 k.p.c. Przypomnieć trzeba, że zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem, przepis ten może zostać naruszony w wyniku nieuwzględnienia przez sąd przy ocenie poszczególnych dowodów zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, całokształtu zebranego materiału dowodowego, przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej, na przykład niezgodnie z zasadą bezpośredniości. Postawienie zarzutu naruszenia tego przepisu wymaga zatem wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył sąd przy ocenie określonych dowodów (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, lex nr 172176, z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04, lex nr 174185). Nadto wskazać trzeba, że przepis ten reguluje jedynie kwestię oceny wiarygodności i mocy (wartości) dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków. Uchybienia w tym zakresie winny się skonkretyzować w zarzucie sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym. Zaniechanie zaś wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału czy też pominięcie przez sąd przy wyrokowaniu określonej okoliczności faktycznej, nawet jeżeli strona uważa ją za okoliczność istotną dla rozstrzygnięcia sprawy nie stanowi o naruszeniu powyższego przepisu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, Lex nr 151622). Apelacja pozwanych nie zawiera poprawnie postawionego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. zgodnie z powyższą wykładnią tego przepisu. Nie wskazuje jakie dowody Sąd Okręgowy błędnie ocenił, ani też tego na czym jego uchybienia polegały. Skarżący w ramach tego przepisu kwestionują ustalenia Sądu odnośnie do prawidłowości procedury prywatyzacyjnej C. H. W., pominięcie faktu, że prywatyzowanej spółce dwukrotnie udzielono pomocy publicznej, przyjęcie że nie doszło do wprowadzenia (...) w błąd. Żadna z powyższych okoliczności nie mieści się w materii oceny dowodów. Należy do niej dopiero czwarta podnoszona w ramach omawianego zarzutu kwestia dotycząca oceny zeznań pozwanej J. G.. Sąd pierwszej instancji wyjaśnił w jakim zakresie i z jakich powodów nie dał wiary tym zeznaniom. Uznanie, że nie jest wiarygodne twierdzenie, iż pozwana nie miała wiedzy co do rzeczywistej sytuacji prywatyzowanej spółki, jest prawidłowe jeśli się zważy na możliwości jakie inwestor miał dla zapoznania się ze stanem majątkowym i finansowym spółki, akcje której nabywał. Miał kontakt nie tylko z zarządem spółki, ale i jej pracownikami. Nie wykazano też, aby rzeczywisty stan spółki był przed inwestorem ukrywany, czy też aby ujawniono mu nieprawdziwe dane.

Niezasadny był także zarzut naruszenia art. 227 w zw. z art. 232 k.p.c., którego skarżący upatrują w oddaleniu wniosków dowodowych w postaci dowodu z opinii biegłego z rachunkowości i wyceny majątku. Dowody te miały wykazać nieprawidłowości w prowadzeniu księgowości prywatyzowanej spółki, ukrywanie należności celnych oraz obniżenie wartości akcji spółki z powodu wad obciążających przedmiot sprzedaży. Jak słusznie podniósł Sąd pierwszej instancji nie było jego rzeczą badanie prawidłowości procesu prywatyzacyjnego C. H. W. ani wycena akcji tej spółki. Pozwana J. G. miała możliwość zapoznania się z księgowością spółki, negocjowała cenę i formułowała ofertę, wiedziała o bardzo trudnej sytuacji spółki, co było powodem obniżenia ceny do 4,20 zł za akcję (w piśmie z 5 października 2005 r.), aby jednak zaraz następnego dnia podwyższyć ofertę do 4,74 zł. Z tego też pisma (z 6 października 2005 r.) wynika, że kupujący miał świadomość trudnej sytuacji prywatyzowanej spółki zagrażającej jej upadłości, generowania przez nią strat po 2 miliony miesięcznie, znacznego naruszenia kapitału podstawowego. W sprawie została złożona obszerna dokumentacja finansowa spółki. Pozwani nie wykazali, który z dokumentów wprowadzał inwestora w błąd. Co istotne, w umowie z 18 października 2005 r., kupujący potwierdził, że w celu przeprowadzenia badań i analiz sytuacji przedsiębiorstwa, jakie uważał za stosowane i niezbędne, miał pełny dostęp do wszelkich źródeł informacji w spółce, a w szczególności do majątku, pracowników, w tym kadry zarządzającej, ksiąg, zapisów i akt spółki. Nadto kupujący oświadczył, że nie będzie wysuwał żadnych roszczeń czy pretensji w stosunku do sprzedającego w związku z dokładnością i pełnością jakichkolwiek informacji, danych czy innych materiałów dostarczonych mu lub przejranych przez niego w związku z umową prywatyzacyjną (pkt 7.1.12 umowy). Umowa ta zawiera też oświadczenie inwestora, że jest mu znany stan przedsiębiorstwa i że wszystkie informacje na ten temat uzyskał w trakcie własnych badań (pkt 7.1.10 umowy). Brak jest powodów do podważenia tych twierdzeń i oświadczeń. Skarżący całkowicie te postanowienia umowne ignorują, a przecież jasno informują one o pełnej wiedzy inwestora o stanie prywatyzowanej spółki. Inwestor

nie twierdził, aby umowa w tym zakresie była mu narzucona przez zbywcę, aby uzależniał on jej podpisanie od złożenia powyższego oświadczenia.

Z powyższych względów nie podlega też uwzględnieniu zarzut apelacji naruszenia art. 248 k.p.c., przez brak wezwania powoda do złożenia akt prywatyzacyjnych C. H. W. oraz korespondencji między powodem a zarządem prywatyzowanego przedsiębiorstwa. Skarżący nie sprecyzowali jaka dokumentacja miałaby być złożona ani jaka korespondencja i dlaczego korespondencji tej nie może złożyć (...). Jak wyżej wskazano, niniejsza sprawa nie dotyczy poprawności procesu prywatyzacyjnego i wyceny spółki. Już chociażby z uwagi na treść umowy przytoczoną wyżej i zawarte w niej zapewnienie inwestora odnośnie do stanu majątku prywatyzowanej spółki, kwestionowanie obecnie wartości tego majątku nie mogło być skuteczne.

Z powyższych też względów Sąd Apelacyjny oddalił ponowione wnioski o dopuszczenie powyższych dowodów oraz zobowiązanie powoda do złożenia bliżej nieokreślonych dokumentów.

Nie naruszył też Sąd pierwszej instancji przepisu art. 316 § 1 i 2 k.p.c., nie biorąc pod uwagę faktu udzielenia C. H. W. dwukrotnie pomocy publicznej już po jej sprywatyzowaniu i nieotwarciu zamkniętej rozprawy celem przeprowadzenia na te okoliczności postępowania dowodowego. Zważywszy, że chodzi o dokumenty, które musiały być znane pozwanej spółce (...) jako nabywcy akcji, złożenie dowodów w postaci raportów dotyczących przyznanej pomocy spółce C. H. W. w 2006 i 2007 r., dopiero w piśmie z 7 czerwca 2013 r. było z mocy art. 493 § 1 k.p.c. spóźnione. Nadto okoliczność, że już po nabyciu akcji przez (...) prywatyzowanej spółce udzielana była pomoc publiczna, pozostawała bez wpływu na negocjacje stron w sprawie kupna akcji. To, że sytuacja spółki była trudna było kupującemu wiadome, a świadczy o tym korespondencja stron, w tym dążenie do obniżenia ceny.

Nie mają racji skarżący, że Sąd z uchybieniem art. 316 § 1 k.p.c. pominął fakt częściowego zaspokojenia powoda przez drugiego z pozwanych w postępowaniu egzekucyjnym (KM 1341/09). Powód zaprzeczył, aby otrzymał kwotę 1.861.188,27 zł wskazaną w załącznikach do apelacji. Sąd Okręgowy nie mógł do kwoty tej ustosunkować się, jako że w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie było o niej mowy. Do apelacji załączono oświadczenie pozwanego Przedsiębiorstwa Usług (...) w S. z dnia 29 lipca 2013 r., a więc wytworzone już po ogłoszeniu przez Sąd pierwszej instancji wyroku. Ponieważ powód zaprzeczył, aby kwotę wymienioną w tym oświadczeniu otrzymał, a nie złożono dowodu zapłaty, także Sąd Apelacyjny okoliczność tę pominął.

Kolejny zarzut procesowy apelacji dotyczy naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., którego upatrują skarżący w braku odniesienia się w pisemnych motywach wyroku do zarzutów dotyczących sprzeczności postępowania prywatyzacyjnego C. H. W. z przepisami ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji, okoliczności dotyczących udzielenia spółce pomocy publicznej oraz zarzutu naruszenia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.). Istotnie Sąd pierwszej instancji pominął w uzasadnieniu problematykę zarzutu naruszenia w trakcie prywatyzacji C. H. W. art. 33 i 34 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz. U. Z 1996 r., Nr 118, poz. 561 ze zm.) oraz § 14 rozporządzenia z dnia 20 grudnia 2004 r. w sprawie szczegółowego trybu zbywania akcji Skarbu Państwa (Dz. U. Z 2004 r., Nr 286, poz. 2871 ze zm.), a także nie ustosunkował się do zarzutu naruszenia art. 5 k.c. Uchybienie to nie dyskwalifikuje zaskarżonego wyroku, a uzupełnienie argumentacji Sądu Okręgowego może nastąpić w postępowaniu apelacyjnym, w którym zarzut naruszenia art. 5 k.c. nie jest jednak podtrzymywany. W obecnym modelu apelacji pełnej, sąd drugiej instancji jest sądem merytorycznym, rozpoznawczym i nie ogranicza się do skontrolowania tylko zaskarżonego rozstrzygnięcia, ale rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia i obowiązany jest rozważyć w tych granicach cały materiał procesowy. W konsekwencji sąd drugiej instancji może – a jeżeli je dostrzeże – powinien naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego przez sąd pierwszej instancji.

Naruszenie art. 33 i 34 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. oraz § 14 ust. 1 rozporządzenia wykonawczego polegało, w ocenie skarżących, na nieuznaniu umowy prywatyzacyjnej za sprzeczną z tymi przepisami, a zatem za nieważną. Uchybienie powoda sprowadzało się do niezamieszczenia w zaproszeniu do rokowań w sprawie nabycia akcji C. H. W. informacji o możliwości rozłożenia ceny na raty ani nie precyzowało liczby akcji, które miały podlegać sprzedaży.

Stanowisko pozwanych jest chybione. Przepis art. 33 ust. 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. wymienia dziewięć trybów w jakich może dojść do zbycia akcji Skarbu Państwa. Jednym z nich są negocjacje podjęte na podstawie publicznego ogłoszenia (jak to miało miejsce w przypadku akcji C. H. W.). W myśl z kolei art. 34 wymienionej ustawy, zbycie akcji należących do Skarbu Państwa z naruszeniem art. 33 jest nieważne. Oznacza to, że Skarb Państwa może zbyć akcje tylko w jeden ze sposobów określonych w art. 33 ust. 1 ustawy. W § 14 ust. 1 rozporządzenia wykonawczego z dnia 20 grudnia 2004 r., wydanego na podstawie art. 33 ust. 2 ustawy z 30 sierpnia 1996 r., wskazane są dane jakie winno określać zaproszenie do rokowań. Obejmuje ono m.in. liczbę i rodzaj akcji, których nabycie jest przedmiotem zaproszenia do rokowań, a gdy zbywca dopuszcza możliwość rozłożenia ceny na raty – informację o tej możliwości oraz o zasadach i warunkach rozłożenia na raty. Zaproszenie do rokowań w sprawie zbycia akcji C. H. W. wskazywało, że przedmiotem zbycia jest nie mniej niż 450.000 akcji (czyli nie mniej niż 10% akcji). Poza tym zawierało dane wymagane w § 14 ust. 1 rozporządzenia z 20 grudnia 2004 r., choć faktycznie nie informowało o możliwości rozłożenia ceny na raty. Nie oznacza to jednak, że umowa jaka między stronami została zawarta jest nieważna na podstawie art. 34 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. Umowa z dnia 18 października 2005 r. zawarta została w wyniku jednego z trybów przewidzianych w art. 33 ust. 1 ustawy, wskazuje ilość akcji, cenę, płatność w ratach oraz inne zobowiązania nabywcy. Okoliczność, że w zaproszeniu do rokowań nie określono dokładnie liczby akcji przeznaczonych do sprzedaży ani nie podano, że cena może być płatna w ratach nie oznacza, że umowa jest nieważna. Pomijają skarżący, że zarówno ilość nabywanych akcji, cenę jak i sposób płatności zaproponował kupujący w piśmie z 6 października 2005 r., przedstawiając dwa warianty rozwiązań. To zatem jemu, a nie Skarbowi Państwa zależało na rozłożeniu ceny na raty. Po to są rokowania, aby zainteresowane strony mogły uzgodnić interesujące ich szczegóły kontraktu, a samo zaproszenie do rokowań nie jest zobowiązujące. Jeżeli zatem w trakcie trudnych negocjacji Skarb Państwa przyjął propozycję kupującego i na jego warunkach doszło do zbycia akcji, brak jest podstaw do kwestionowania z tego powodu umowy prywatyzacyjnej. Skarb Państwa nie zmienił oferowanych warunków sprzedaży akcji. Z żadnego dowodu ani nawet twierdzeń stron nie wynika, aby zaoferował do sprzedaży 85% akcji, a później zmienił tę wielkość do 75%. To kupujący zaoferował kupno najpierw 75% akcji z opcją zakupu dalszych 10% w późniejszym terminie. W wyroku z dnia 5 listopada 2009 r. (sygn. akt I CSK 108/09, Lex nr 570110) Sąd Najwyższy nie uznał za nieważnej umowy prywatyzacyjnej zbycia akcji zawartej w trybie przetargu publicznego w sytuacji, gdy warunki przetargu nie przewidywały możliwości ratalnej zapłaty ceny, a oferent złożył propozycję zapłaty ceny w ratach. Gdy warunki przetargowe wyznaczały tylko ogólne ramy oczekiwanych ofert i nie wyłączały możliwości ratalnej zapłaty ceny, zgłoszenie propozycji zakupu z płatnością w ratach nie było wykluczone, ale wymagało od oferenta oznaczenia sposobu zapłaty w sposób precyzyjny, pozwalający określić wielkość rat, terminy ich płatności i sposób zabezpieczenia.

Stanowisko to tym bardziej jest trafne w przypadku zbywania akcji w trybie publicznego zaproszenia do rokowań, który służy stopniowemu uzgadnianiu przez strony treści umowy. W przypadku akcji C. H. W. zaproszenie nie wykluczało możliwości zapłaty ceny w ratach. Dla oceny ważności umowy prywatyzacyjnej na podstawie art. 34 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. istotne jest, czy umowa ta została zawarta w wyniku jednej z procedur wymienionych w art. 33 ust. 1 ustawy, a nie czy zaproszenie do rokowań zawierało wszystkie możliwe dane. Zaproszenie jest tylko propozycją do wzięcia udziału w negocjacjach, jednak nie precyzuje warunków na jakich powinny się one zakończyć. Nie ulega kwestii, że sprawą najbardziej trudną jest osiągnięcie kompromisu w sprawie ceny i wzajemnych zobowiązań. Tak było też w przypadku sprzedaży akcji C. H. W., przy której warunki zapłaty ceny w ratach przedstawił kupujący, precyzując jakie raty w jakich terminach zobowiązuje się uiścić. Nie może on zatem obecnie twierdzić, że z tego powodu umowa jest nieważna.

Nie naruszył też Sąd Okręgowy art. 84, 86 i 88 § 2 k.c. w zw. z art. 65 § 1 k.c. Zdaniem skarżących uchybienie Sądu polegało na przyjęciu, że oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczeń woli złożonych w umowie sprzedaży z dnia 18 października 2005 r., zawarte w piśmie doręczonym powodowi w dniu 27 listopada 2006 r. było nieskuteczne z uwagi na fakt, że mowa jest w nim jedynie o częściowym uchyleniu się od skutków prawnych, podczas gdy prawidłowa wykładania tego oświadczenia prowadzi do wniosku, że zamiarem kupującego było całkowite uchylenie się od skutków prawnych umowy. Nie sposób podzielić tego stanowiska. Przypomnieć należy, że zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem orzecznictwa (por. np. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995/12/168), właściwą metodą wykładni oświadczeń woli w rozumieniu

art. 65 k.c. jest metoda kombinowana, oparta na kryteriach subiektywnych i obiektywnych. Dwuetapowy proces takiej wykładni obejmuje w pierwszej kolejności ustalenie, jak strony umowy rozumiały złożone oświadczenia i czy były w tym zakresie zgodne (wykładnia subiektywna), a następnie, jeżeli nie da się ustalić takiej zgodności i rzeczywistej woli stron, ustalenie obiektywnie przyjętego znaczenia złożonych oświadczeń woli. Wiążące na tym etapie wykładni jest takie rozumienie oświadczenia woli, które jest wynikiem starannych zabiegów interpretacyjnych adresata. Sens oświadczeń woli ujętych w formie pisemnej (wyrażonych w dokumencie) ustala się, przyjmując za podstawę wykładni przede wszystkim tekst dokumentu. W procesie ich interpretacji podstawowe znaczenie mają językowe reguły znaczeniowe. Wykładni poszczególnych wyrażen dokonuje się z uwzględnieniem kontekstu, w tym także związków treściowych występujących między zawartymi w tekście postanowieniami. Realizując to wskazanie trzeba brać pod uwagę nie tylko sporny fragment umowy, lecz także pozostałe jej postanowienia. Uwzględnieniu podlegają również okoliczności, w jakich oświadczenie woli zostało złożone, a także cel umowy wskazany w tekście lub zrekonstruowany na podstawie zawartych w nim postanowień.

Mając powyższe zasady na uwadze, wskazać trzeba, że wykładnia pisma inwestora z dnia 24 listopada 2006 r. prowadzi do niewątpliwego wniosku, że zawiera ono jego oświadczenie tylko o częściowym uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego w umowie prywatyzacyjnej, a mianowicie w części dotyczącej ceny za jedną akcję i innych zobowiązań jakie przyjął na siebie kupujący. Inwestor oświadczył jednoznacznie, że uchyła się od oświadczenia w części dotyczącej ceny sprzedaży ponad kwotę 2,50 zł oraz łącznej ceny nabywanych akcji ponad kwotę 8.437.500 zł, zobowiązań inwestycyjnych ponad kwotę 2.500.000 zł i obowiązku podwyższenia kapitału zakładowego ponad kwotę 2.500.000 zł. Ustalenia co do powyższej treści oświadczenia skarżący nie podważyli. Jest ona jasna i nie pozwala na przyjęcie, że wolą nabywcy akcji C. H. W. było uchylenie się w całości od skutków oświadczenia woli wyrażonego w umowie prywatyzacyjnej. Zmierzał on do zmiany tej umowy, o czym świadczą także różnego rodzaju próby renegotjowania kontraktu, z uwagi na wartość zakupionych akcji. Już w piśmie z dnia 25 kwietnia 2006 r. nabywca wniósł o zmianę umowy przez przyjęcie, że cena zostanie obniżona o 10 milionów złotych. Kolejne wystąpienie nabywcy miało miejsce w dniu 8 sierpnia 2006 r. Odbyły się na temat rozmowy i spotkania stron. Okoliczność, że (...) chciał zmienić cenę za nabyte akcje nie oznacza, że zamierzał uchylić się w całości od skutków oświadczenia woli złożonego w umowie prywatyzacyjnej. Żaden fragment oświadczenia z dnia 24 listopada 2006 r. na to nie wskazuje, podobnie jak i dalsze zachowanie inwestora, który nie traktował umowy jako nieważnej i starał się na zmianę jej finansowych warunków. Niedopuszczalne jest zaś uchylenie się tylko częściowe od skutków czynności prawnej dokonanej pod wpływem błędu. Błąd jest wadą oświadczenia woli powodującą względną nieważność czynności prawnej, czyli jej wzruszalność; możliwość uchylenia się od skutków wadliwego oświadczenia woli jest prawem podmiotowym kształtującym. Uprawniony może skorzystać z tego prawa i doprowadzić do nieważności umowy jako całości, nie może natomiast uchylić się jedynie od niektórych postanowień umowy z zamiarem pozostawienia w mocy pozostałych. Działający pod wpływem błędu nie może skutecznie dążyć do doprowadzenia przez takie oświadczenie do obowiązywania czynności prawnej takiej treści, jakiej życzyłby sobie, gdyby błędu nie popełnił (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2003 r., V CK 477/02, Lex nr 175975).

Już zatem z tego względu obrona pozwanych oparta na nieważności umowy z powodu błędu, nie była skuteczna. Późniejsze oświadczenia inwestora w tym zakresie były spóźnione (art. 88 § 2 k.c.) czego skarżący nie kwestionują.

Wbrew apelacji, Sąd pierwszej instancji nie naruszył także art. 84 § 1 i 2 k.c. Przyjęcie, że nie było podstaw do uznania, iż (...) został wprowadzony w błąd przez powoda co do treści czynności prawnej, a mianowicie co do stanu finansowego prywatyzowanej spółki, a zatem cech nabywanych akcji, było w okolicznościach rozpoznawanej sprawy uzasadnione. Okoliczności te zostały wyczerpująco przez Sąd Okręgowy omówione, a skarżący z jego argumentacją nawet nie polemizuje, ograniczając się do wskazania, że postępowanie dowodowe zaniechane przez Sąd pozwoliłoby wykazać, że stan majątkowy spółki był w rzeczywistości inny nie wskazany przez sprzedającego. Pomija natomiast apelacja przywołane w uzasadnieniu wyroku pisma (...), z których wynika, że znany był mu bliski upadłości stan majątkowy C. H. W., fakt że spółka traciła kluczowych klientów, że generuje miesięcznie ok. 2 milionów strat oraz, że banki uczestniczące po stronie kupującego w prywatyzacji, właśnie z uwagi na stan finansów spółki odmówiły nabywcy kredytowania zakupu akcji. Przede wszystkim zaś w samej umowie kupujący oświadczył, że znany jest mu

stan majątkowy spółki i że miał on dostęp do wszelkich dokumentów, na podstawie których dokonał badań i analizy spółki w zakresie go zadawalającym. O wprowadzeniu go w błąd przez powoda nie może być zatem mowy. Jak słusznie podniósł Sąd Okręgowy jeżeli nawet doszłoby po stronie pozwanej do mylnego wyobrażenia o rzeczywistym stanie finansowym prywatyzowanej spółki, to z przyczyn leżących po stronie nabywcy. Jak zeznawali świadkowie nabywca miał bardzo szerokie możliwości zapoznania się z dokumentacją spółki, co zresztą sam potwierdził w umowie.

Niezasadny okazał się także zarzut naruszenia art. 357¹ k.c. Przypomnieć należy, że roszczenie oparte na klauzuli rebus sic stantibus było już przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w sprawie I C 364/07, z powództwa (...) przeciwko Skarbowi Państwa o ustalenie nieważności umowy z dnia 18 października 2005 r., ewentualnie o żądanie rozwiązania umowy bądź zmianę przez obniżenie ceny o kwotę 8.421.980 zł. Roszczenie to zostało oddalone jako niezasadne, przy czym u podstaw oddalenia powództwa o ustalenie nieważności umowy leżała ocena braku ingresu prawnego (...), z uwagi na toczący się już niniejszy proces o zapłatę, a roszczenie ewentualne zostało rozpoznane merytorycznie. Rozstrzygnięciem tym Sąd rozpoznający niniejszą sprawę jest związany (art. 365 i art. 366 k.p.c.). Niezależnie od tego należy podzielić pogląd przytoczony za Sądem Najwyższym, zgodnie z którym pozwany nie może bronić się zarzutem opartym na przesłankach uzasadniających zastosowanie art. 357¹ k.c. (wyrok z dnia 13 stycznia 2000 r., II CKN 744/98, Lex nr 51053, uchwała z dnia 27 marca 2001 r., III CZP 54/00, OSNC 2001/10/145). Apelacja nie podziela tego stanowiska, jednak nie zawiera argumentacji, która czyniłaby stanowisko Sądu Najwyższego nietrafnym.

Niezasadny okazał się także zarzut naruszenia art. 556 § 1 w zw. z art. 560 § 1 i 3 k.c. Sąd Okręgowy słusznie podkreślił, że żadna z poszczególnych kategorii wad rzeczy wymienionych w art. 556 § 1 k.c. nie wystąpiła w odniesieniu do przedmiotu umowy sprzedaży akcji z dnia 18 października 2005 r., w szczególności nie można stwierdzić, by istniała wada nabytych akcji tego rodzaju, że zmniejszała ich wartość ze względu na oznaczony w umowie cel, okoliczności lub przeznaczenie rzeczy. Apelacja nie wyjaśnia na czym polegała wada nabytych przez (...) akcji spółki C. H. W., a zarzut w tym zakresie nie został uzasadniony. Sąd zasadnie uznał, że wartość akcji była przedmiotem negocjacji stron, zmieniała się kilkukrotnie w ich trakcie. Powodem ustalenia ceny za akcję na dużo niższym poziomie niż nominalnym były okoliczności związane ze stanem spółki, znane obu stronom. Ponadto, jak trafnie podniósł powód, sprzedający został zwolniony przez nabywcę akcji z odpowiedzialności za dokładność i pełność jakichkolwiek informacji, danych czy innych materiałów dostarczonych kupującemu.

Zasadny okazał się natomiast zarzut naruszenia art. 32 ust. 2 Prawa wekslowego. Rację mają skarżący, że pogląd Sądu pierwszej instancji, iż pozwani – poręczyciele wekslowi – ze względu na regulację zawartą w tym przepisie - nie mogą bronić się zarzutem wypełnienia weksli in blanco niezgodnie z porozumieniem, jest błędny. W postępowaniu nakazowym po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty dopuszczalne jest powoływanie się na podstawę faktyczną i prawną, wynikającą z łączącego strony stosunku prawnego, w związku z którym został wystawiony weksel (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1967 r., III CZP 19/66, OSNC 1968/5/79, uchwałę połączonych Izb Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 1972 r., III PZP 17/70, OSNC 1973/5/72, wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 marca 1997 r., I CKN 48/97, OSNC 1997/9/124, z dnia 24 października 2000 r., V CKN 136/00, OSNC 2001/6/89).

Weksel stanowiący podstawę powództwa w niniejszej sprawie był wekslem in blanco wystawionym w celu zabezpieczenia zapłaty ceny za nabyte przez (...) akcje prywatyzowanej C. H. W., a jego wręczeniu towarzyszyło sporządzenie deklaracji upoważniającej powoda do wypełnienia weksla i określającej sposób, warunki wypełnienia. Zgodnie z przyjętym w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądem, poręczyciel, który udzielił poręczenia na wekslu in blanco, może – do czasu indosowania weksla przez remitenta – powoływać się na wypełnienie weksla niezgodnie z zawartym porozumieniem (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 października 1963 r., II CR 249/63, OSNCP 1964, nr 10, poz. 208, z dnia 25 września 1996 r., II CKU 1/96, niepubl., z dnia 5 czerwca 1997 r., II CKN 185/97, OSNC 1997, nr 12, poz. 201, z dnia 31 maja 2001 r., V CKN 264/00, Lex nr 52788, z dnia 1 października 2003 r., II CK 80/02, Lex nr 148624, z dnia 24 października 2003 r., III CK 35/02, niepubl. oraz z dnia 17 września 2004 r., V CK 562/03, Pr. Bankowe 2005, nr 3, s. 17, z dnia 3 sierpnia 2006 r., IV CSK 101/06, Lex nr 195416). Przytoczone stanowisko zyskało

aprobata w nauce prawa i można już uznać je w orzecznictwie za utrwalone. Sąd Okręgowy całkowicie je pominął. Odwołał się jedynie do art. 32 ust. 2 Pr. weksl., lecz przepis ten nie reguluje problematyki zarzutów przysługujących poręczycielowi wekslowemu. Wskazał na to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 31 maja 2001 r. (V CKN 264/00), podkreślając, że art. 32 Pr. weksl. nie przesądza o zakresie zarzutów przysługujących poręczycielowi wekslowemu, dostępnych mu na podstawie przepisów kodeksu cywilnego, a dopuszczalnych w ramach art. 10 Pr. weksl. Dlatego też zarzut naruszenia art. 32 ust. 2, a także art. 10 w zw. z art. 103 Pr. weksl. uznać należało za uzasadniony. Nie ma to jednak wpływu na treść rozstrzygnięcia w stosunku do poręczycieli, gdyż także oni nie dowiedli, aby przedmiotowy weksel został wypełniony niezgodnie z porozumieniem wekslowym.

Ubocznie tylko wskazać trzeba, że niezrozumiałe jest rozumowanie Sądu pierwszej instancji, który z uwagi na podniesienie przez pozwanych zarzutów dotyczących stosunku podstawowego i wypełnienia weksla niezgodnie z porozumieniem, uznał, że nawet w przypadku, gdy zarzuty te okazały się niezasadne, należy uchylić wydany na podstawie weksla nakaz zapłaty i ponownie zasądził dochodzoną należność od pozwanych solidarnie na rzecz powoda. Wszak okoliczność, że pozwani odwoływali się do stosunku podstawowego, w sytuacji gdy okazało się, że weksel in blanco został wypełniony przez remitenta zgodnie z deklaracją wekslową, nie traci charakteru zobowiązania wekslowego i nadal stanowi tytuł do nakazu zapłaty. Także w sytuacji, gdyby weksel okazał się nieważny, ale wierzycielowi przysługiwałoby roszczenie cywilnoprawne konstrukcja przyjęta przez Sąd pierwszej instancji nie miałaby uzasadnienia. Całkiem już niezrozumiałe jest uchylenie nakazu zapłaty w stosunku do poręczycieli, odnośnie do których Sąd pierwszej instancji przyjął, że odpowiadają oni tylko wekslowo. Niezamieszczenie w kodeksie postępowania cywilnego przepisu, który pozwalałby – po wydaniu nakazu i wniesieniu zarzutów – na przekazanie sprawy do postępowania zwykłego, wyraźnie wskazuje na to, że sąd – skoro przeprowadza rozprawę na skutek zarzutów pozwanego – powinien załatwić sprawę merytorycznie oraz utrzymać nakaz zapłaty w mocy i w takich granicach w jakich roszczenie powoda, nawet nieskutecznie zabezpieczone wekslem gwarancyjnym, okazało się uzasadnione w świetle także dodatkowej podstawy powództwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 1997 r., I CKN 48/97, OSNC 199/9/124).

Ponieważ jednak strony nie zaskarżyły rozstrzygnięcia, którego treść pozostaje tożsama z treścią nakazu zapłaty (poza kosztami sądowymi) brak było podstaw do jego zmiany.

Mając na uwadze powyższe, uznając apelację za bezpodstawną, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji. Zgodnie natomiast z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 i art. 105 § 2 k.p.c. Sąd obciążył pozwanych kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez powoda w postępowaniu apelacyjnym.